

# SOBOTA – 30 X

## W WOLONTARIACIE SPOTYKAM JEZUSA

### Komentarz na wejście

Jezus przychodzi do nas w czasie chrztu, gdy jeszcze jesteśmy mali. Jest to moment, w którym zostajemy włączeni do wspólnoty Kościoła i każdy z nas jest już nie tylko dzieckiem swoich rodziców, ale staje się również dzieckiem Bożym.

Zostałem wybrany „przed założeniem świata, zanim znalazłem się w łonie mej Matki”. Otrzymujemy wszystko z nieustanną miłością. W ramionach Boga czujemy się bezpiecznie. Pragniemy odwzajemnić tę miłość, służąc naszym bliźnim, niczego w zamian nie oczekując.

### Modlitwa wiernych

Niech Aniołowie zanoszą nasze modlitwy przed oblicze Boże.

– Błagajmy o błogosławieństwo, cierpliwość i wytrwałość w powołaniu dla papieża Franciszka i biskupów. *Ciebie prosimy...*

– Błagajmy o wierność oraz bezinteresowność w służbie dla każdego kapłana. *Ciebie prosimy...*

– Błagajmy o autentyczną miłość dla misjonarzy i wolontariuszy misyjnych, aby wskazywali innym Niebo. *Ciebie prosimy...*

– Błagajmy za ubogich, chorych i cierpiących, aby potrafili spotykać w swoim trudzie Chrystusa. *Ciebie prosimy...*

– Błagajmy o powołania kapłańskie, zakonne, misyjne i odwagę do pójścia za Jezusem, aby nie zabrakło tych, którzy chcą głosić Dobrą Nowinę. *Ciebie prosimy...*

– Błagajmy o szczęście wieczne dla zmarłych misjonarzy, wolontariuszy i tych, którzy wspierali misję. *Ciebie prosimy...*

Dobry Ojczy, który pozwalasz nam w każdym człowieku dostrzegać Twego Syna, wysłuchaj naszych prośb. Przez Chrystusa, Pana naszego.

## **Rozważania różańcowe (tajemnice radosne)**

„Więcej radości jest w dawaniu, aniżeli w braniu” – idźmy więc i rozdawajmy siebie, a odnajdziemy Jezusa.

### **1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie**

Nazaret – miasteczko, z którego podobno nie może być nic dobrego. Tutaj w ubogiej chacie „Niebo ucałowało ziemię”. Młoda, rozmodlona, prosta Żydówka jest zaskoczona wizytą Anioła. Słyszy zadziwiające słowa, z których niewiele rozumie: jej dziecko będzie synem Boga Najwyższego? Jak to będzie? Co powie Józef, gdy się dowie? Bóg jednak wszystko dobrze zaplanował: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem”.

Maryjo, naucz nas widzieć Jezusa w najbardziej pogardzanym człowieku i ufać, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego”.

### **2. Nawiedzenie św. Elżbiety**

Maryja jest najszcześliwszą kobietą na świecie. Wyrusza w drogę do Elżbiety, aby opowiedzieć jej o wszystkim. Gdy wypowiada słowa pozdrowienia, Duch Święty napełnia Elżbietę. Maryja nie musiała nic więcej mówić. Od kuzynki usłyszała zadziwiające słowa, że jest błogosławiona między niewiastami. Ucieszyła się i wyśpiewała uwielbienie swemu Bogu. Temu „który strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych, głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym”.

Maryjo, bądź zawsze z nami i ucz nas bezgranicznego zawierzenia Bogu.

### **3. Narodzenie Pana Jezusa**

„Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas”. Bóg stał się Człowiekiem i przyszedł do swojej własności, ale swoi Go nie przyjęli. Nie rozpoznali w Nim swojego Pana. Nie rozpoznali czasu spotkania ze swym Stwórcą. Przyszedł na świat bezbronny, niewinny, w otoczeniu bydła i smrodu. I taki Maleńki pozostał, żebyśmy się nie bali Jego obecności.

Maryjo, niech Jezus rodzi się w nas, gdy otwieramy serce dla bezdomnych.

#### **4. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni**

Czy jestem gotów bez reszty oddać Bogu moje życie? Maryja z Józefem oddali Bogu 40-dniowego Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej. Symeon wziął Dziecko w ramiona. Marzył o tej chwili. Spotkał Miłość i wobec wszystkich ogłosił, że jego oczy ujrzały jedynego i prawdziwego Zbawiciela, światłość świata. Maryja słyszy jednak: „Twoją duszę miecz przeniknie”. Jezus mówi: „Kto chce iść za Mną, niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladowe”.

Maryjo, pierwsza Uczennico-Misjonarko, pomagaj nam być solą ziemi i światłem świata.

#### **5. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni**

Święto Paschy w Jerozolimie, które radośnie świętuje cała rodzina. Po powrocie okazuje się jednak, że Jezusa nie ma. Maryja z Józefem umierają z przerażenia... Odnaleźli Go dopiero po trzech dniach w świątyni. Usłyszeli wtedy: „Czemuście mnie szukali, czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”. My już też to wiemy. Kościół to nasza Matka. To tutaj wszystko się zaczęło – otrzymaliśmy nowe życie. Gdy się gubimy, Jezus zawsze pierwszy wybiega nam na spotkanie i w kapłanach otacza nas miłosierną Miłością. Przytula do serca, pozwala rozkochać się w sobie. Potem z delikatnością przychodzi i daje siebie w Komunii Świętej. Czy potrzeba czegoś więcej? Tego, co dostaliśmy, nie możemy zatrzymać dla siebie. Nie możemy milczeć.

Maryjo, niech ogień Jezusowej Miłości, który w nas płonie, rozpali tych, do których zostaniemy posłani.

#### **Czytanka różańcowa**

„Głosem Twoim zostać chcę – mówić imię Jezus”... Być Bożym głosem – co to znaczy? Jako wolontariuszka medyczna w hospicjum przy-

szałam jak zawsze na oddział. Gdy zapytałam pielęgniarkę o pacjentów, dowiedziałam się, że z panią Marią nie ma już kontaktu. Pani Maria to niezwykle inteligentna, mądra i rozmowna kobieta. Leżąca, ale jeszcze do niedawna w pełni świadoma. Jest mi niezmiernie przykro. Idę jednak do niej, bo miłość karmi się obecnością. Pani Maria ma zamknięte oczy. Delikatnie chwytam ją za rękę. Nie mogę wydobyć z siebie głosu. Tak niedawno uśmiechała się i żartowała. Żal ściska serce, że to już ten moment. Modlę się w myślach, gdy nagle czuję jej uścisk i słyszę powolny, przerywany głos: Ja bardzo pani dziękuję, że pani do mnie przychodziła... Łzy same napływają do oczu. Gdy ofiarowujesz swój czas, kiedy po prostu jesteś blisko tych, którzy ciebie potrzebują – patrzysz i widzisz: przecież to Jezus.

Wolontariusze z Młodzieżowego Wolontariatu Misyjnego Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, którym się opiekuję, to młodzież od 6 klasy szkoły podstawowej. Gdy pandemia zahamowała nasze działania, zdawało się, że nic nie możemy. Podjęliśmy jednak pomoc dla hospicjum pod hasłem: „Bandaż na ranę” i zebraliśmy potrzebne artykuły.

Młodzi potrzebują przynależności do jakiejś grupy. Mają w sobie niezwykle pokłady dobra. Warto, a nawet trzeba poświęcać im czas. A oni sami tak mówią o doświadczeniu spotkania Jezusa: „W wolontariacie poznałam Jezusa poprzez czynienie dobra drugiemu człowiekowi” (Wiki), „Spotykam Jezusa w modlitwie, kiedy organizujemy różne kiermasze oraz akcje, poprzez które pomagamy innym osobom: chorym, biednym, potrzebującym” (Ania), „W wolontariacie otworzyłam się na Jezusa. Poczułam Jego miłość – kochać i chęć do pomagania” (Marysia).

Dzieci i młodzież pragną kochać i być kochanymi. Młodzieżowy Wolontariat Misyjny to bezpieczna przestrzeń formacji dobrego chrześcijanina i wzrastania w Bożej miłości.

*Wioletta Piętka, Młodzieżowy Wolontariat PDRW*